

Grupa I – wychowawca Marta Wierzbicka

Temat tygodnia: Święto rodziców.

Poniedziałek 25.05.2020r.

- I.** Karty pracy cz. 5 str. 42-43.
- II.** Ćwiczenia oddechowe „Wyścig serduszek”.
Rysujemy na kolorowych kartkach po kilka serduszek trzech różnych wielkości, dzieci wycinają serduszka.
Wycięte serduszka kładziemy na jednej stronie stołu –START, po przeciwnej stronie stołu będzie META. Dzieci za pomocą wydychanego strumienia powietrza przesuwają serduszka z linii startu na linię mety.
- III.** Praca plastyczna „Girlanda z serduszek”.
Wykorzystamy serduszka z poprzedniego zadania, potrzebne będą jeszcze nici i igła (zadanie dzieci wykonują razem z osobą dorosłą).
Dzieci dobierają po trzy serduszka różnej wielkości i z pomocą dorosłego nawlekają je na nitkę od największego do najmniejszego. Otrzymaną girlandą można udekorować pokój.
- IV.** Wysłuchanie wiersza A. Widzowskiej „Dla Mamy i Taty”.

Z okazji święta Taty i Mamy
dziś uroczyście wam obiecamy:
codziennie sprzątać swoje zabawki,
nigdy nie spadać z wielkiej huśtawki,
od mamy nigdzie się nie oddalać,
groźnych zapalek szust! nie zapalać.
Więcej nie zjemy kwaśnych jabłuszek,
bo wtedy zawsze boli nas brzusek.
Gdy zobaczymy gdzieś muchomora,
to go nie zerwie żaden przedszkolak!
Będziemy grzeczni i przyrzekamy
słuchać uważnie taty i mamy.
Wyszorujemy ząbki starannie
i nie będziemy wariować w wannie.
Mama nas uczy drogowych znaków,
tata trenuje małych pływaków.
Lecz nikt przez pasy sam nie przechodzi
ani do wody w morzu nie wchodzi!

Od taty wiemy dużo o świecie:
że trzeba czapkę zakładać w lecie,
że się obcego pieska nie głaszcze,
bo czasem groźnie otwiera paszczę.
I na kontakty uważać mamy,
więc się od prądu z dala trzymamy!
Czytacie bajki, gdy księżyc świeci,
rano buziaczkiem budzicie dzieci,
a choć psocimy czasem troszeczkę,
to wciąż jesteśmy waszym Słoneczkiem.
Bo z rodzicami jest zawsze lato,
kochana Mamo, kochany Tato!

Rozmowa na temat wiersza:

- Co dzieci z wiersza obiecują z okazji święta mamy i taty?

- V. Proponuję posłuchanie i pośpiewanie piosenki o mamie i tacie np. „Mama i Tata”.
<https://www.youtube.com/watch?v=vSHRfxT2-B4>

Wtorek 26.05.2020.

- I. Karty pracy cz. 5 str. 44-45.

- II. Zagadki.

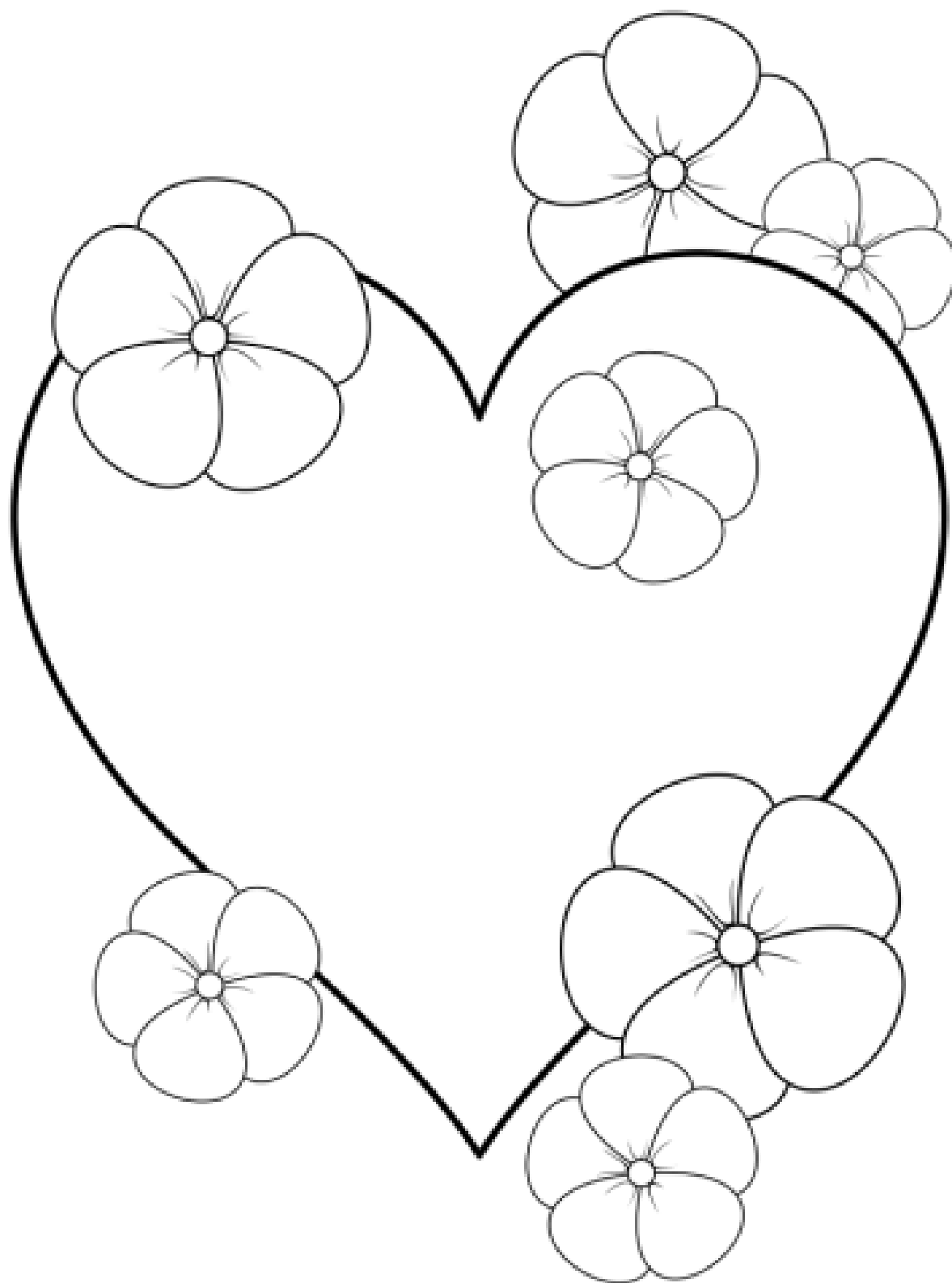
Potrzebne będą: napisane wyrazy **mama** i **tata**, rozsypanka wyrazowa **mama**, **tata**.

Jest jedyna na świecie –
nigdzie lepszej nie znajdziecie.
Z nią można bawić się, uczyć i śmiać,
przy niej nic złego nie może się stać. (mama)

Wszystko zrobić potrafi w domu.
O tajemnicach nie powie nikomu.
Często z nim w piłkę nożną gramy
i bardzo, bardzo go kochamy. (tata)

Dzieci odpowiadają na zagadki, a następnie próbują ułożyć według wzoru wyrazy
mama i tata.

- III. Laurka dla mamy – propozycja.



DLA
KOCHANEJ
MAMY



Środa 27.05.2020.

I. Karty pracy cz.5 str. 46-47.

II. Słuchanie wiersza B. Kosmowskiej „Dzień Taty”.

– Dziś Dzień Taty – mówi mama.

– Czy pomysły jakieś macie?

Nie wypada, abym sama
wyprawiała święto tacie...

Krzyś uśmiecha się do mamy.

– Mamy z Anią świetne plany!

Po śniadaniu, na trzepaku,
będzie popis akrobatów.

Potem – wyścig rowerami!

My, niestety, go przegramy.

Dla zwycięzcy są nagrody
– choćby Ani pokaz mody.

No i zanim tata zaśnie,
poczytamy tacie baśnie...

Krzyś i Ania są szczęśliwi.

– To się dzisiaj tatuś zdziwi!

Tylko mama zamyślona,
trochę smutna, jak nie ona...

Wreszcie wzdycha głośno na to:

– Też bym chciała dziś być... tatą!

Rozmowa na temat wiersza:

- O jakim święcie mówiła mama z wiersza?

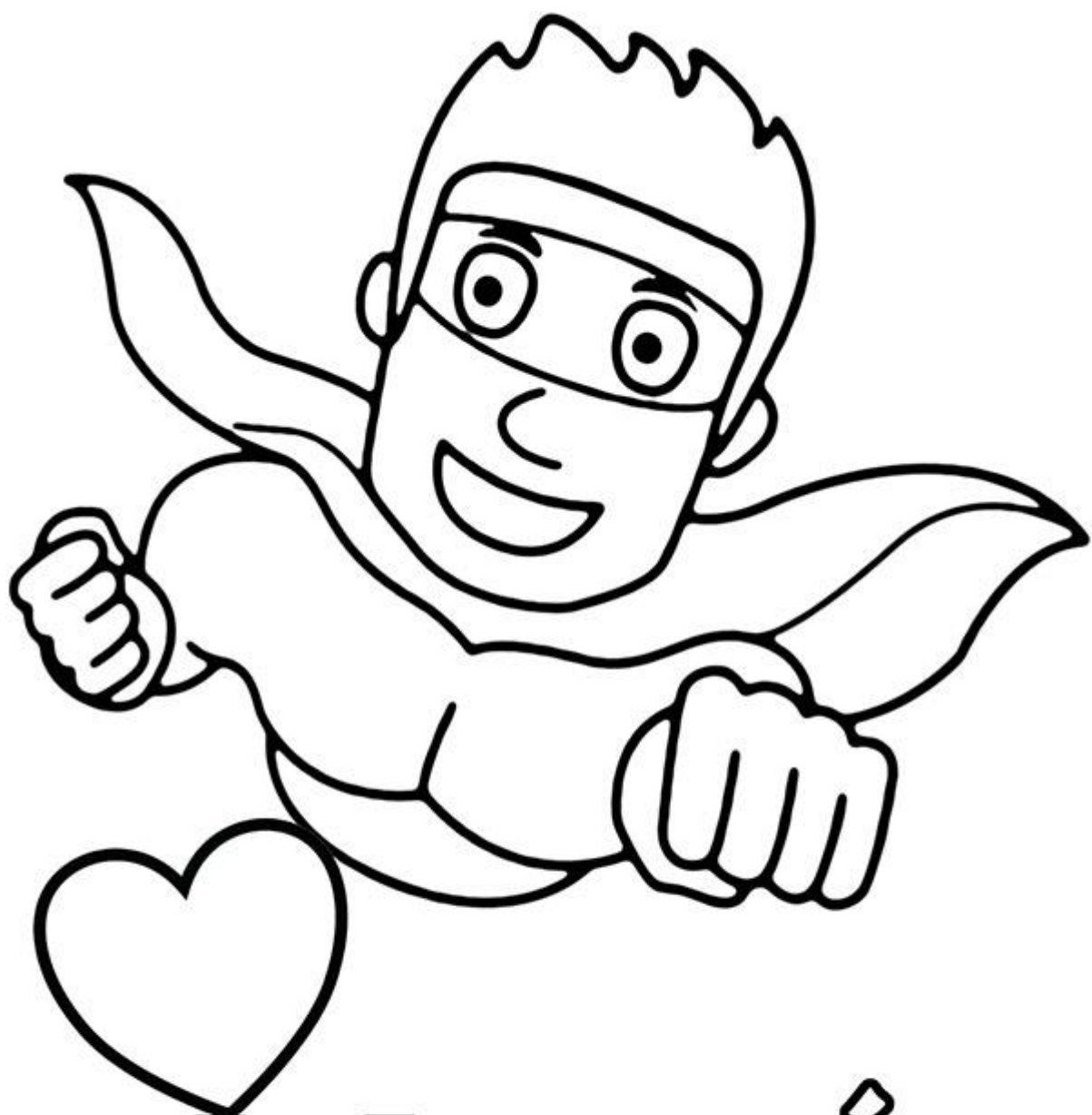
- O co prosiła mama swoje dzieci?

- Jakie pomysły na wyprawieni święta tacie miał Krzyś?

- Co dzieci miały zrobić wspólnie?

- Dlaczego na koniec mama posmutniała i zamyśliła się?

III. Laurka dla taty – propozycja.

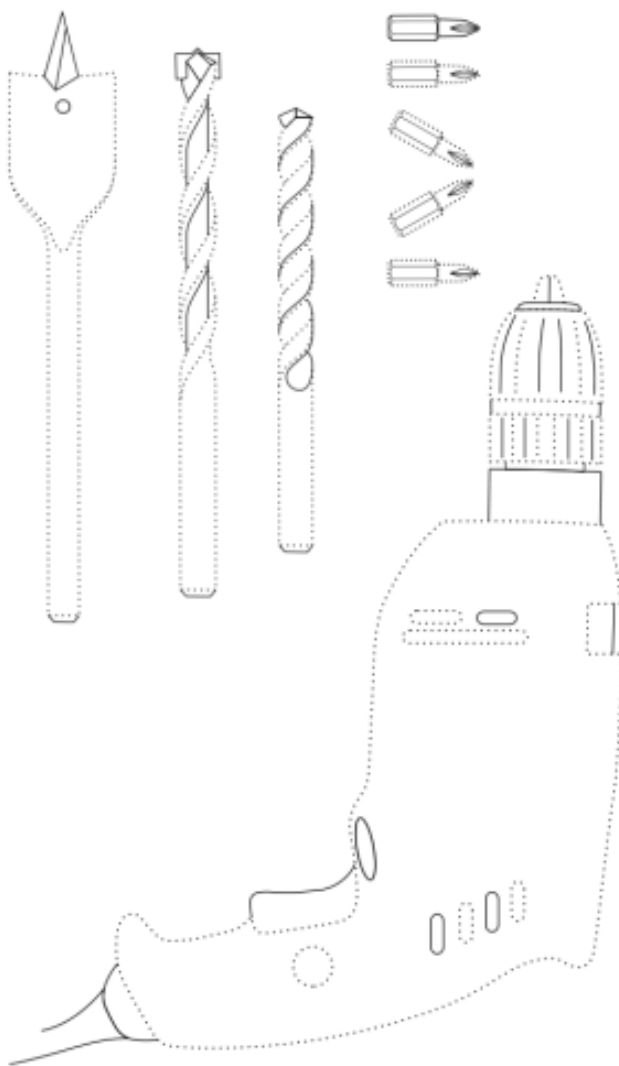


**TATA TO MÓJ
SUPERBOHATER**

IV. Ćwiczenia grafomotoryczne.

Imię:

Data:



Popraw kropkowane linie, a gdy skończysz, pokoloruj starannie obrazek.
Wszystkie prawa zastrzeżone

©Dystrybucja.pl

Czwartek 28.05.2020.

I. Karty pracy cz. 5 str. 48-49.

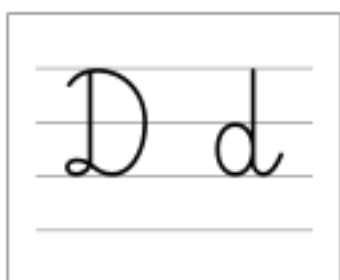
II. Słuchanie wiersza J. Koczanowskiej „Mama i Tata”.

Mama i Tata to świat nasz cały,
ciepły, bezpieczny, barwny, wspaniały,
to dobre, czułe, pomocne ręce
i kochające najmocniej serce.
To są wyprawy do kraju baśni,
wakacje w górach, nad morzem, na wsi,
loty huśtawką, prawie do słońca,
oraz cierpliwość, co nie ma końca.
Kochana Mamo, Kochany Tato,
dzisiaj dziękować chcemy Wam za to,
że nas kochacie, że o nas dbacie
i wszystkie psoty nam wybaczacie.

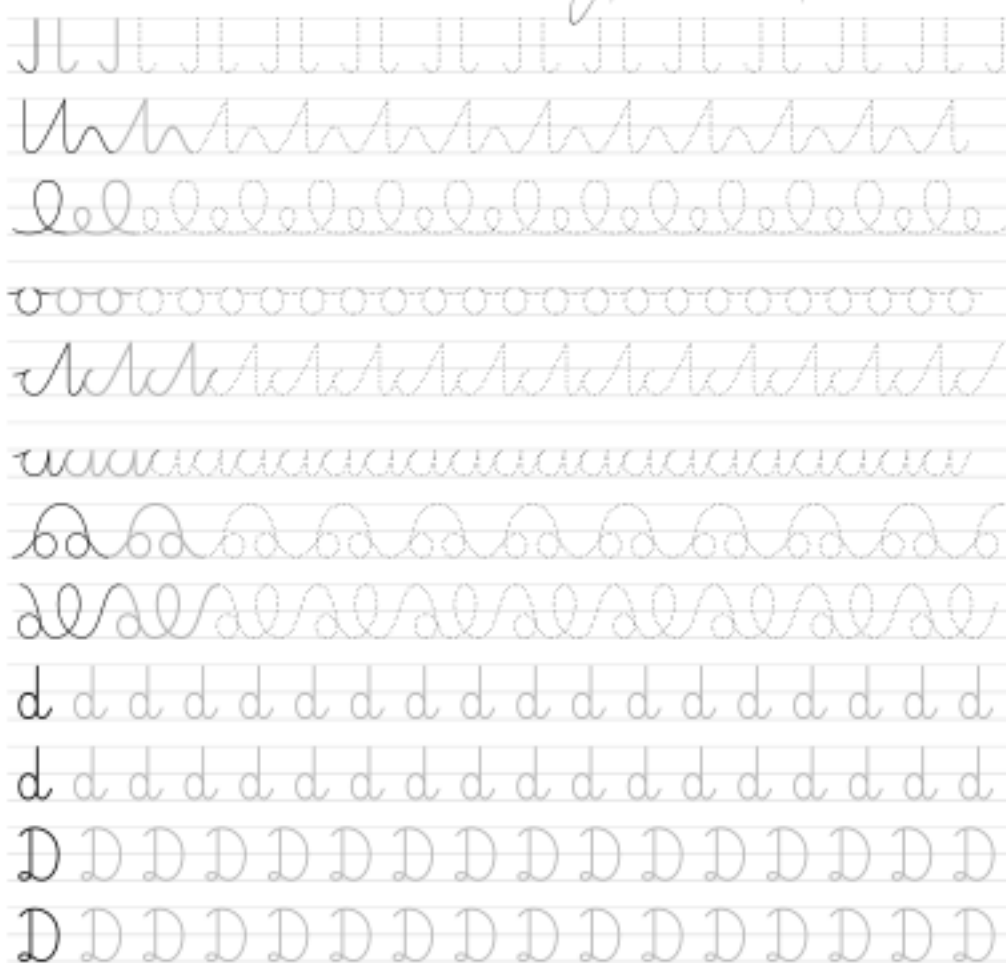
Rozmowa na temat wiersza:

- O jakich osobach była mowa w wierszu?
- Kim dla dzieci są mama i tata?
- Za co kochamy mamę i tatę?
- Co robimy z rodzicami?
- Za co dzieci dziękują rodzicom?

III. Ćwiczenia grafomotoryczne – literka d.



dudek



Piątek 29.05.2020.

I. Karty pracy cz. 5 str. 50-51 i 52-53.

II. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego „Pychotka dla mamy”.

Książka str. 78-79 dla dziecka.

- *Zróbmy coś słodkiego dla mamy!* – zaproponował Olek.
- *Pychotkę-smakotkę!* – klasnęła w ręce Ada. – *A co zrobimy?*
- *Myślałem o upieczeniu ciasta... ale to trochę za trudne. Najpierw trzeba przygotować wszystkie składniki... ale nie wiem jakie! Mąkę, cukier, jajka... ale nie wiem ile. Potem wszystko trzeba długo mieszać, dodawać rodzynki, migdały, proszek do pieczenia, drożdże i jeszcze nie wiem co. Potem ciasto musi rosnąć, ale nie wiem jak długo. Potem trzeba nagrzać piekarnik – ale nie wiem, do jakiej temperatury. A potem trzeba piec, ale nie wiem, ile czasu. I nigdy nie wiadomo, czy się nie spali, czy nie robi się zakalec, i czy ogóle się uda. Nie, ciasto nie dla nas.*
- *Jaka szkoda...* – westchnęła Ada.
- *Ale wiesz co? Można pychotkę-smakotkę upiec w lodówce!*
- *W lodówce? Upiec? Raczej zamrozić!*
- *Pamiętasz, jak ciocia na święta piekła sernik w lodówce?*
- *Sernik? Tak! Był pyszny!*
- *Nie trzeba mąki, nie trzeba jajek, nie trzeba drożdży, nie trzeba proszku!*
- *A co trzeba?* – *Kilka paczek biszkoptów na spód, kilka waniliowych serków z dodatkami na środek, a na wierzch – galaretka!*
- *Pychotka-smakotka! Upiekła ją ciotka!* – zawołała Ada.
- *No to zabierajmy się do roboty!*
- Olek wyciągnął okrągłą blaszaną formę do tortu, postawił na stole.*
- *Najpierw biszkopty! Wszedł na taboret, sięgnął do szafki po biszkopty.*
- *Ja ci pomogę ułożyć!* Ada zajęła się układaniem biszkoptów na blaszce.
- *Ada, nie zjadaj! Ada, to nie wypada!* – zawołał Olek, gdy jego siostrzyczka zaczęła chrupać biszkopty.
- *Od tego ciastowania zgłodniałam!* – powiedziała Ada.
- *I co?* – *Może być!* – ocenił wspólną pracę Olek. – *A teraz musimy przygotować galaretkę owocową! A potem ją ostudzić! Gdy będziemy galaretkę lać na sernik, nie może być za gorąca! Olek podgrzał wodę w czajniku, wlał do salaterki, wsypał galaretkę w proszku i wymieszał. Proszek zamienił się w kolorowy płyn.*
- *Wygląda całkiem niezłe* – ocenił Olek. – *Jak w akademii pana Kleksa! Ale przydałyby się jakieś dodatki!* Wyciągnął z szafki puszkę z ananasami w kompocie i otworzył ją, plastry ananasów z kompotem wlał do galaretki. Jeden krążek został na dnie puszki. Ada wyciągnęła go i zjadła ze smakiem.
- *Ada, nie wyjadaj! Ada to nie wypada!*

– *Ale ja jestem głodna!*
– *Jesteś łakomczuszek! Rozboli cię brzuszek! Poczekaj aż wszystko będzie gotowe!*
– *Kiedy będziemy robić ser?* – spytała Ada.
– *Ser znikł, a będzie sernik!* – zażartował Olek, wyjmując serki waniliowe z lodówki.
– *Jeszcze rodzyнки!* – wyciągnął paczkę rodzynek z szafki.
– *Ja wyjmę serek z kubeczków, a ty wymieszaj go z rodzynekami* – zaproponowała Ada.
Przekładała serek metodą: jedna łyżeczka serka do miski, jedna do buzi.
– *Ada, nie wyjadaj! Ada, to nie wypada!*
– *Kiedy strasznie zgłodniałam! Kiedy Olek odwrócił głowę, chwyciła kilka rodzynek i wsadziła do buzi.*
– *Ada, widziałem! Ada, to nie wypada!*
– *Ale ja jechtem chłodna!* – powiedziała Ada z pełną buzią.
– *Ty zawsze jesteś... nie głodna, ale łakoma! Zwyczaj obżartuch! Jak będziesz tyle wyjadać, to... to będziesz gruba jak beczka!*
Ada wzruszyła ramionami.
Serek wymieszany z rodzynekami dzieci przełożyły do tortownicy, na podkład z herbatników.
– *Galaretka już ostygła, chyba można wylewać* – ocenił Olek.
– *Trochę rzadka!* – powiedziała Ada.
– *To nic, w lodówce zastygnie! Wylał na serek płynną galaretkę wymieszaną z kompotem ananasowym.*
– *A teraz do lodówki, niech się piecze! Olek włożył sernik do lodówki i zamknął drzwi.*
– *Jak myślisz, Olku, czy już upiekł się sernik?* – spytała Ada po kilku godzinach.
– *Chyba tak. Przełożymy go na tacę!*
Olek wyjął sernik, postawił na tacy i zdjął boki tortownicy. Niestety, sernik zamiast trząść się jak galareta, rozlał się na wszystkie strony jak rzadki kisiel, a na wierzchu, jak meduzy, pływały plastry ananasa. Herbatniki całkiem rozmiękły, zamieniając się w papkę, i całość nie była sernikiem, tylko kolorową słodką breją.
– *I co teraz?* – załamała ręce Ada.
– *Zadzwonimy po pomoc!* – krzyknął Olek.
– *A ty, jeśli chcesz, możesz to wszystko zjeść!*
– *Nie mogę, powiedziała Ada – bo mnie mdli!*
Olek chwycił komórkę i zadzwonił do babci.
– *Witaj, Olku, miło, że dzwonisz!* – usłyszał głos babci, a w tle głos dziadka.
– *Ja też witam!* – zawołał dziadek.
– *Babciu, dziadku, pomóżcie!* – zajęczał Olek. – *Katastrofa!*
– *Co się stało?* – spytali dziadkowie.
– *Sernik nam się rozpułnął!*
– *Jaki sernik?*
– *Pieczony w lodówce! Na Dzień Matki!*
– *Nic się nie martw! Przyjedziemy, pomożemy! I tak byliśmy umówieni na dzisiaj z waszymi rodzicami! Dziadkowie przyjechali z ogromnym tortem, który postawili na stole,*

tuż przed przyjściem rodziców. Gdy przyszli rodzice, Olek i Ada złożyli mamie życzenia z okazji Dnia Matki. Rodzice złożyli życzenia babci, która przecież też jest mamą, ale mamą taty. A potem wszyscy siedli do stołu i zjedli pyszny tort przygotowany przez dziadków.

– A co to takiego? – spytała mama, odkrywszy w kuchni nieudaną pychotkę-smakotkę.

– Och, chcieliśmy upiec sernik w lodówce...

– Ale się nie udało? – uśmiechnęła się mama. – Nie szkodzi, następnym razem się uda!

Rozmowa na temat opowiadania:

- Jak skończyło się przygotowanie sernika? Dlaczego?

III. Wykonanie pracy plastycznej „Bukiet”.

Wyprawka, karta 23, wstążka w jasnym kolorze, zielony karton, klej, nożyczki.

Dzieci:

- zwijają karton w rulon i skleją tak, aby nie mógł się rozwinąć (kierują się instrukcją fotograficzną),

- wycinają z karty kwiaty, łodygi i liście i przyklejają je dookoła rulonu,

- przewiązują bukiet wstążką i zawiązują kokardkę.

